PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Piątek 28 kwietnia 1916 roku. № 91.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 27 b. m. **Na froncie włoskim:** Na Pobrzeżu wczoraj i dzisiaj miejscami silny ogień artylerji. Wieczorem na wschód od Selcu ostrzeliwał nieprzyjaciel odbite przez nas rowy. Następujący atak nieprzyjaciela został odparty. Monte San Michele ostrzeliwano popołudniu silnie bronią wszelkiego kalibru. Koło Tolmeńskiego przyczółku mostowego i na północ od takowegoż ostrzeliwała nasza artylerja silnie włoskie pozycje. Koło Flitsru wypędziły nasze wojska nieprzyjaciela z punktu oparcia w okolicach Rombon i wzięły część znajdującego się tamże oddziału Alpinistów do niewoli. Na tyrolskim froncie położenie niezmienione.

Wzmożenie walk we Francji.

Berlin. Urzędowo 27 b. m. **Na froncie francuskim:** Na południe od kanału La Bassee odparto po zaciętej walce z blizka, atak silniejszych oddziałów angielskich na obsadzone przez nas leje. Walka minowa trwa dalej z wielką zaciętością z obu stron.

Na zachód od Givenchy en Gohelle obsadziliśmy leje równocześnie wysadzonych dwu, niemieckiego i angielskie podkopów; wzięliśmy przy tem kilku jeńców i zdobyliśmy jeden karabin maszynowy.

Patrole z naszej strony wykonały skuteczne przedsięwzięcia między Vailly i Craonne. — Oczekiwany francuski atak częściowy na las na południowy zachód od Ville aux Bois został odparty. Przy tem wzięliśmy 60 Francuzów do niewoli i zdobyliśmy jeden karabin maszynowy.

Na wzgórzu Vauquois na północny-wschód od Avocourt i na wschód od „Mort Homme" odbywały się walki granatami ręcznymi. Usiłowany atak nieprzyjaciela na nasze okopy między „Mort Homme" a lasem Caurettes spostrzeżono i unieszkodliwiono ogiem na przygotowane wojska.

Na wschód od Mozy rozwinęły obustronne artylerje bardzo żywą działalność.

Na północny wschód od Celles (Wogezy) starannie przygotowany atak oddał nam w posiadanie pierwszą i drugą linję francuską na wzgórzu 542 i przed niem. Mniejsze oddziały przedarły się aż do trzecich okopów i wysadziły tam liczne schronienia. Wzięto do niewoli w nieranych 84 żołnierzy i zdobyto jako łup dwa karabiny maszynowe i jeden miotacz bomb.

Ataki niemieckich lotników.

Pomijając inne przedsięwzięcia lotników obrzuciła jedna z naszych eskard lotniczych na wschód od Clermont francuską przystań lotniczą w Brocourt, oraz silnie obrzuciła znaczną liczbą bomb miejscowość Jubecourt. Dwa nieprzyjacielskie aparaty lotnicze zostały koło Fleury (na południe od Douamont i na zachód od Davon) w walce powietrznej zestrzelone.

Niemieckie okręty powietrzne armji zaatakowały w nocy angielskie urządzenia fortyfikacyjne i portowe w Londynie, (Blackwarter) i Ramsgate, oraz fracuski port i wielki angielski obóz ćwiczeń w Etaples.

Na froncie rosyjskim. Na froncie niema żadnych ważniejszych wydarzeń. Niemiecka eskadra lotnicza obrzuciła wydatnie bombami place lotnicze Dźwińska.

Na froncie bałkańskim nic ważnego.

Atak pancerników niemieckich na wybrzeża Angji.

Londyn. (BK.) Admiralicja donosi: Rano ukazała się niemiecka flotylla pancerników, w towarzystwie lekkich pancerników w okolicy Lovestoft. Po dwudziestu minutach zaatakowała ją angielska flota, zmuszając do powrotu w stronę Niemiec. Żadnych strat materjalnych Na wybrzeżu zabitych dwóch mężczyzn, jedna kobieta, jedno dziecko. Materjalne szkody nieznaczne. Dwa angielskie lekkie pancerniki zostały zatopione.

Zeppeliny nad Anglją.

Londyn. (BK). Ukazały się cztery Zeppeliny nad wschodniemi hrabstwami rzuciły 70 bomb; jeden człowiek ciężko ranny, dalszych danych o stratach w ludziach brak.

Walki w Egipcie.

Konstantynopol. (BK). Wojska tureckie posuwające się w stronę południowego kanału, rozbiły 4 szwadrony nieprzyjacielskiej konnicy. Kilku żołnierzy wzięto do niewoli i wiele materjału wojennego.

„Quantum mutati".

Pamiętnemi dla nas są cienkie karty „Przeglądu Polskiego", z mozołem przemycane przed czujnym okiem rosyjskiego żandarma, czytane i oddawane z rąk do rąk w tajemnicy. Z kart tych wiał do nas jakiś ożywczy prąd, kazały one nam wierzyć—dawały moc wytrwania. Otucha i wiara w przyszłość, gorący zew do pracy stworzył z grupy wydającej „Przegląd Wszechpolski" potężne stronnictwo polityczne.

Niegdyś świetne stronnictwo narodowo-demokratyczne dziś w gruzy się rozleciało, a przyczynę rozbicia szukać należy w odstępstwie od zasad, z których wyrosło, w odstępstwie od tego, co łączyło je z narodem, co wytworzyło to, że szerokie masy poparły je i stworzyły jego potęgę.

W założonym w Galicji „Przeglądzie Wszechpolskim", rozpoczęto kampanię, udowadniając dwie rzeczy: naprzód, że Rosja nawet najskromniejszej autonomji dobrowolnie nam nie da; powtóre, że ostateczny cel naszej polityki—niezależność państwowa od Rosji,—da się osiągnąć tylko krwią i bronią przy najbliższej europejskiej wojnie. Od czasów Emigracji nikt w tym duchu wyraźniej, powiem namiętniej, nigdy nie pisał.

W Rosji, dowodził Popławski,—publicystyczny szermierz stronnictwa,—niema żadnych warunków „dla powstania i rozwoju dążeń federalistycznych lub choćby autonomicznych", „niema nawet w społeczeństwie rosyjskiem uzasadnionych pobudek do uznania i tolerowania istniejących odrębności narodowych i historycznych". „Przekonania i uczucia humanitarne nielicznych jednostek" nie mogą zmienić tego, wkorzenionego w sam rdzeń społeczeństwa pojmowania państwa. Ktokolwiek sądzi inaczej „nie zna ani dziejów, ani charakteru Rosji". Nie będziemy mnożyć cytat; twierdzenia takie powtarzają się aż do uprzykrzenia na szpaltach „Przeglądu", lub obu tomów dzieł Popławskiego.

To też jedynem trwałem rozwiązaniem sprawy polskiej w granicach zaborów, jest wedle wszechpolaków zdobycie nie autonomji,—ta by nie była trwałą—ale niezależności państwowej. To głosi „Program stronnictwa", a pismo dodaje do niego następujący komentarz: „Z naszego stanowiska wszystko, co zbliża nas do tego celu, do niezależności politycznej, jest dobrem, wszystko zaś, co nas od niego oddala, jest złem — i to jest właściwa miara w rzeczach polityki narodowej". (Rok 1899).

Zdobycie niezależności państwowej nie może być rzeczą łatwą,—ale sposobność przyniesie wojna europejska. Na nią

stronnictwo czeka, i przewiduje ją nieuchronnie, bo ona przyniesie poruszenie sprawy polskiej. Kwestja polska jest bowiem międzynarodową, i w tem widzi Popławski błąd Spasowicza, który uważa ją za wewnętrzną rosyjską („Pisma“ tom I., str. 84). Ale rozwiąże ją tylko krew i żelazo: „Polskę zdobyć musimy krwią i żelazem, bo innych sposobów odzyskania niepodległości utraconej, ani doświadczenie historyczne nie podaje, ani rozumowanie trzeźwe i logiczne nie wskazuje“. Ale kiedy, i w jakim związku mamy rzucić na szalę tę naszą krew i żelazo? I to przewidział bystry publicysta: „Odzyskanie niepodległości może być jedynie wynikiem wojny czy to pomiędzy mocarstwami zaborczemi, czy też pomiędzy jednem lub dwoma z nich, a innemi państwami, i skombinowanego z tą wojną powstania narodowego“. — Miałżeby zaś na myśli poparcie przez nas w czasie wojny tego mocarstwa, które nawet autonomji dać by nam nigdy nie mogło? Nie sądzę.

Wszechpolacy w paru latach w embrjonalnem skróceniu przebywają te same fazy, które polska myśl polityczna przebywała na Emigracji, a następnie w Galicji, przechodząc od wojny na trzy fronty, po przez oparcie się na Anglji i Francji, aż do szukania porozumienia z Austrją, jako z tem mocarstwem, które ma z nami wspólnego wroga, a tem samem widoczny interes w odbudowaniu naszej państwowości.

Z trudem, powoli toruje sobie ta myśl drogę w publicystyce wszechpolskiej, podobnie jak z trudem weszła po r. 1863 pomiędzy aksjomaty istniejących w Galicji stronnictw. Ale ma ta myśl swoją logikę, dla której nie da się ominąć. Organa wszechpolskie zaczynają bronić tezy,

że Austrja („Wiek XX“ 1902, № 612), w czasie wojny z Rosją powinna podjąć sprawę polską.

Wojna japońska, zwołanie Dumy, wejście narodowej demokracji w koło stronnictw politycznych tamże reprezentowanych zmieniły oczywiście te wszystkie plany. Nie będziemy jednakże śledzić tej zmiany frontu. Chęć udziału we władzy, chęć pracowania pozytywnego dla własnego społeczeństwa może usprawiedliwić dużo. Nie może jednak odebrać znamienia prawdy tym wymownym dowodom, które głosiły, że autonomji szerszej nie zdobędziemy w Rosji nigdy, że sprzeciwia się ona istocie państwa, że będzie zawsze czemś prowizorycznem i nietrwałem, że wreszcie wojna tylko może przynieść stałe rozwiązanie naszej sprawy, doprowadzając do politycznego wyzwolenia. Można, powtarzamy, uniewinnić w pewnej mierze schowanie tych prawd pod korzec — w czasach zwyczajnych. Ale głosząc je przez tyle lat przed światem, mając pełne zrozumienie ich doniosłości dla ostatecznego rozwiązania sprawy polskiej, — oddać ją wtedy właśnie, kiedy wojna tę sprawę podnosi, — w ręce.. rządu rosyjskiego — to błąd decydujący o życiu stronnictwa. Przecież nawet ten koloryt antygermański, którym odstępstwo starano się ubarwić — i ten miecz grunwaldzki, który z manifestu W. Księcia lekkomyślnie przejęto, sprzeciwiają się lepszej wiedzy i dawniejszym enunzjacjom stronnictwa. „Pomijamy wątpliwość“, — pisał swego czasu „Przegląd Wszechpolski“, „czy walka polityczna Słowian w sojuszu z Rosją prowadzona ze światem germańskim, mogłaby, bodaj w szczególnych warunkach, być korzystną dla naszej sprawy narodowej; pomijamy zaś dlatego, że przypuszczenie takiej walki jest niedorzecznością polityczną“.

„Quantum mutati“!

Szkolnictwo w okupacji niemieckiej.

Z ustąpieniem władz rosyjskich z ziem Królestwa Polskiego ruch szkolny przybrał dość duże rozmiary. Wojna jako taka i „ewakuacja“ kraju dokonana przez uciekające wojska rosyjskie rozbiła prawie kompletnie nasze szkolnictwo. Obecnie dzięki wysiłkom społecznym odbudowano szkolnictwo polskie, a wiele miejscowości poszczycić się może większą ilością szkół aniżeli ich miały w czasach przedwojennych.

Ruch odbudowy szkolnictwa w dużych rozmiarach istnieje i na terenie okupacji niemieckiej — są to owoce świetnej działalności zamkniętego Wydziału Oświecenia.

Poniżej przytaczamy nieco cyfr oświetlających obecny stan szkolnictwa polskiego na terenie okupacji niemieckiej.

Warszawa. Wydział Oświecenia przedstawił Zarządowi miasta projekt budżetu na rok 1916/17. Budżet na czas 1915/16, t. j. od stycznia do sierpnia 1916 r., wynosi 1.699.025 rb. Budżet zaś, projektowany na rok 1916/17, określono na 1.914.335 rb.

W skromniejszych cyfrach przedstawia się stan i rozwój szkolnictwa w gubernji warszawskiej.

W Aleksandrowie pogranicznym jest czynnych 6 szkół początkowych, do których uczęszcza przeszło 800 dzieci. Nauka w nich odbywa się przeważnie po niemiecku.

We Włocławku i w okolicy szkół początkowych z językiem wykładowym polskim jest około 30. Szkół średnich jest 3. Do szkół żydowskich początkowych jest wprowadzony język niemiecki.

W pow. łowickim istnieje 8 szkół jednoklasowych i jedna 2 klasowa. Ogółem uczęszcza do nich około 800 dzieci. Są to szkoły elementarne, bezpłatne. Poza tem funkcjonują: 1) szkoła realna 7-klasowa, 2) gimnazjum żeńskie 7-klasowe. Do szkół tych uczęszcza 168 chłopców i 152 dziewczynki. W szkołach elementarnych języków obcych nie wykładają. Nad szkolnictwem ma pieczę za zezwoleniem władz okupacyjnych Rada Opiekuńcza Szkolna.

W pow. sochaczewskim czynne są wszystkie szkoły, istniejące dawniej, a w pow. skierniewickim istnieje obecnie 7 szkół początkowych, oraz jedna 7-klasowa, po wsiach zaś są już szkoły elementarne prawie we wszystkich gminach.

W pow. górno - kalwaryjskim ilość szkół zmniejszyła się z powodu braku środków na opłatę lokali i nauczycieli. Szkół średnich niema wcale.

W pow. gostyńskim, narazie tylko w gminie Słubice, gdzie była 1 szkoła i 2 ochronki, powstało 5 nowych szkół. W pow. zakroczymskim, otworzono 1 szkołę. Wreszcie w pow. warszawskim, w większości gmin istnieje po 1 lub 2 szkoły początkowe.

Gubernia Kaliska. W samym Kaliszu uruchomiono częściowo szkoły początkowe i średnie. W powiecie konińskim szkoły elementarne funkcjonują normalnie, czynna jest również 4-klasowa szkoła handlowa. W pow. łęczyckim wszystkie szkoły istnieją pod kontrolą władz okupacyjnych z językiem wykładowym polskim. Poza tem w Łęczycy są 2 szkoły 4 kl. (męska i żeńska), wogóle zaś Łęczyca i okoliczne miejscowości posiadają oprócz tego 22 szkoły początkowe, oraz 5 kompletów dla analfabetów

Gubernia Piotrkowska. Poza Łodzią, w większości miejscowości uruchomiono jeśli nie wszystkie, to przeważną część istniejących dawniej uczelni. Na utrzymanie samych żydowskich szkół ludowych wyznaczono 533 tysiące marek i 400 marek na kursy dla analfabetów.

W Pabjanicach do szkół uczęszcza 1500 dzieci. W Rudzie uczy się w 4 szkołach początkowych 200 dzieci. Poza tem szkoły: żeńska średnia i techniczna męska funkcjonują w dalszym ciągu w Pabjanicach z językiem wykładowym polskim. Zgierz posiada około 40 szkół; w katolickich uczą po polsku, w niemieckich i żydowskich — po niemiecku. W szkole handlowej (prywatnej), wykłady odbywają się w języku polskim. W gminie Czeladź w Zagłębiu Dąbrowskiem funkcjonują 2 szkoły kopalniane i jedna miejska. Wykłady odbywają się w języku polskim.

Gubernia Płocka. W pow. płockim szkoły elementarne są 2 oddziałowe, a w pow. płońskim — 3 oddziałowe. W samym Płocku naogół ilość szkół się zwiększyła. Językiem wykładowym w szkołach jest język polski.

W guberni łomżyńskiej, przedewszystkiem w Łomży, funkcjonują normalnie 2 szkoły handlowe (męska i żeńska). Poza tem czynnych jest 9 szkół elementarnych, do których uczęszcza około 600 dzieci. Językiem wykładowym w szkołach jest język polski. Szkół elementarnych powstało w samej Łomży 5, poza tem funkcjonują dawniej istniejące szkoły początkowe.

Według wiadomości z gubernji siedleckiej, oświata rozwija się. W samych Siedlcach powstały 3 nowe szkoły początkowe. W powiecie węgrowskim uchwalono otworzyć przed nowym rokiem 9 nowych szkół, a w pow. sokołowskim „szkół dużo, we wszystkich wykładają po polsku“. W pow. konstantynowskim szkoły zaczęły funkcjonować dzięki zabiegom jednostek; są to szkoły elementarne z językiem wykładowym polskim.

W Białymstoku czynne są dwie szkoły elementarne i szkoła realna z językiem wykładowym polskim. Uczęszczają do nich wyłącznie Polacy, żydzi bowiem i Niemcy mają własne niemieckie uczelnie. W Kobryniu zaś czynna jest tylko jedna szkoła polska dla 60 dzieci. Koszta jej utrzymania ponosi miasto.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ.

T. K. Z.

Sprawozdanie Dyrekcji Głównej T-wa Kredytowego Ziemskiego za półrocze II-e 1914 r. (od 14/XI 1914 do 13 maja 1915 r.), które obecnie ukazało się w druku, wykazuje, że w dniu 13 maja 1915 roku było 9.906 dóbr stowarzyszonych. Ogólna nominalna suma pożyczek zahypotekowanych na tych dobrach wynosiła 201.653.050 rubli, a pozostająca do umorzenia suma pożyczek w tymże dniu wynosiła 179 140.675 rubli i 66 i pół k.

Należności Towarzystwa z dóbr stanowiły: raty zaległe rb. 9.511.736.87 i zaliczenia zaległe i wymagalne w przyszłych terminach rb. 313.168.35 i pół.

W półroczu sprawozdawczem wskutek niemożności wykonywania czynności hypotecznych, egzekutywa odnośnie do dóbr zalegających w opłacie rat, należnych T-wu, uległa zawieszeniu.

Dochody T-wa wynosiły ogółem rub. 335.838.22 i pół i, w porówaniu z dochodami za półrocze poprzednie, zmniejszyły się o rub. 140.887.60 i pół.

Wydatki T-wa wynosiły r. 451.646 k. 86, w porównaniu z wydatkami za półrocze poprzednie, zwiększyły się o rub. 53.092 k. 49 i pół.

Wobec tego na pokrycie niedoboru przelano do dochodów T-wa sumę rub. 130.586 k. 2 i pół z funduszu zarezerwowanego.

Fundusz rezerwowy T-wa wynosił rub. 8.299.227 k. 27, ulokowanych w papierach procent.

Ogólna suma depozytów wynosiła rub. 38.636.614 k. 37 i pół, poza tem Tow. posiadało za rb. 7.389.254 pap. procentowych, należących do funduszu rezerwowego, i rubli 1.996.450, — nabytych z funduszów ruchomych.

Z ogólnej ilości papierów procentowych suma rb. 7.470.504 znajduje się w Warszawskim kantorze [ros. Banku Państwa.

W d. 13 maja 1915 roku znajdowało się w obiegu Listów Zastawnych na sumę 181.565.350 rub., w czem 4 proc. na sumę rub. 14.779.300.— a pozostała ilość 4 i pół proc.

Pożyczek wyższych ponad 100.000 rub. do 1.341.800 rub. udzielono 265 (w tem 4 większe ponad 500.000 rub.).

Urzędnicy Tow. w ciągu półrocza sprawozdawczego otrzymali tytułem pensji 173.076 rub. 58 kop. (członkowie wybieralni—81.976 rub. 59), nadto w formie gratyfikacji i zasiłków—26.933 rub. 6 kop. Pożyczki na pensje urzędników wynosiły 21.251 rb. i pół k., a na spłatę długów urzędników T-wa rb. 8.608.26.

Dlaczego sprawozdanie to ukazało się tak późno, Dyrekcja nie wyjaśnia.

Środki przeciwko wyludnieniu.

Tocząca się w ciągu 20 miesięcy wojna stawia wszystkie państwa, a zwłaszcza Francję od lat kilkudziesięciu borykającą się z grożącym jej liczebnym zanikiem ludności, przed zadaniem, jak pokryć straty wojenne w ludziach, jak zwiększyć liczebnie rdzenną ludność francuską.

Cała prasa francuska poświęca tej sprawie artykuły.

Charles Briand twierdzi w „Le Rappel“, że jeśli Francja chce uniknąć zagłady, to musi w ciągu 20 lat podwoić liczbę swej ludności i zwraca się z apelem do walczących na froncie, by dołożyli wszelkich starań do odbudowania „małżeństwa i rodziny“, do zagwarantowania dalszego istnienia, dalszego życia narodu.

„Nie tylko krwią bohaterów — pisze „Economiste français“—może być Francja uratowana, lecz i powiększeniem liczebnem ludności“.

Z natury rzeczy, każde stronnictwo doradza środki zaradcze w tej sprawie, odpowiadające jego postulatom programowym.

„Libre parole“ widzi ratunek od zagłady w odrodzeniu religijności, religja bowiem nakazuje stosowanie się do praw natury: „Crescite et multiplicamini!“ Pragnienie odrodzenia małżeństwa i rodziny—stawia pytanie „Libre parole“, — przyniesie powiększenie ludności Francji? To pomoże nam do odrodzenia Francji chrześcijańskiej“.

Zupełnie inaczej i co ważniejsza, bardziej realnie, usiłuje zaradzić klęsce wyludnienia paryska Izba handlowa.

Stawia ona następujących 5 wniosków:

1. Należy użyć wszelkich środków moralnych, literackich i dziennikarskich w celu poinformowania narodu o poważnem niebezpieczeństwie, grożącem Francji i w ten sposób przyczynić się do ewolucji idei i zwyczajów w kierunku przeciwdziałania temu niebezpieczeństwu.

2. Parlament powinien przeprowadzić cały szereg prawnych, administracyjnych finansowych i państwowo-gospodarczych reform, mających na celu wstrzymanie liczebnego zmniejszania się ludności.

3. Należy poddać rewizji ustawy dotyczące pracy terminatorów w warsztatach, w których pracują dorośli robotnicy.

4. Należy w ten sposób zmienić ustawę o rodzinach z licznemi dziećmi, by ta ustawa nie miała żadnych cech filantropji, przeciwnie, by stała się czynnikiem, popierającym męstwo tych, którzy tworząc liczną rodzinę, przez to samo powiększają bogactwo kraju.

Do tych głosów prasy i organizacji społecznych we Francji jedną tylko dodać należy uwagę.

Grożąca Francji klęska, choć w mniejszym stopniu, jednakże zagraża i innym państwom. Zmniejszanie się liczby urodzeń, oraz zmniejszanie się odsetków przyrostu ludności — stało się zjawiskiem ogólnem we wszystkich państwach europejskich. Wojna jeno wzmaga ten proces wyrodzenia, przyspieszając kryzys. Już to jedno świadczy o tem, że środkami paljatywnymi złemu zaradzić nie sposób.

MIGAWKI

Aforyzmy aprowizacyjne.

Kto rano wstaje— temu piekarz za kartkę
[chleb daje.

Gdzie kucharek sześć—tam „menaż oficerska“

Pieczone gołąbki—będą dopiero po wojnie.

Gość w dom—masło do śpiżarni.

Dwa a dwa—to dopiero półtora kopiejki.

Kotem jesteś—w konserwy się obrócisz

Głupi daje—gościowi cukru do herbaty.

Pies, który szczeka—także będzie zjedzony.

Dz. N.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* piątek 28 kwiecień, † Pawła od Krzyża W., Witalisa M.; sł.: Zywisława.

Wschód słońca g. 4. m. 39; zachód godz. 7 m. 17.

Wspominki historyczne: 1831. Klęska pod Miłosławiem.

— **Zebranie T-wa Dobroczynności.** Rada Gospodarcza Towarzystwa Dobroczynności w Radomiu na zasadzie § 23 Statutu Towarzystwa Dobroczynności w Radomiu zawiadamia, że ogólne doroczne zebranie P. p. Członków tegoż Towarzystwa wyznaczone zostało na dzień 30 kwietnia r. b. o godzinie 4-ej po południu w sali Magistratu m. Radomia.

— **Teatr popularny** przy ul. Trawnej № 3 dał w drugi i trzeci dzień świąt komedję historyczną „Hajduczek“ przeróbkę sceniczną Popławskiego z Pana Wołodjowskiego— Sienkiewicza. Amatorowie spotkali się z dość trudnem zadaniem odtworzenia popularnych typów z trylogji, lecz wyszli zwycięsko. Całość wyszła doskonale. Na szczególną pochwałę zasługują: p. Chrząszczewska—Hajduczek, która rolę swą oddała z humorem i wcale nie amatorską swobodą; p. R. Sułkowska udatnie wyszła w roli Krysi, tylko śpiew jej „Wierzcie rycerze“ był za bardzo przewlekły i dlatego nużący; w rolach męskich p. Petkański jako Wołodjowski wyszedł ze swej roli zwycięsko, kreacja Zagłoby (p. Woźniak) dzięki jowialnemu humorowi tej roli wyszła udatnie, wreszcie p. F. Soczek w roli Kettlinga wyszedł bardzo efektownie. Pomimo dusznego powietrza na sali publiczność w „Popularnym“ bawiła się doskonale.

— **Karty chlebowe na maj.** Magistrat m. Radomia ogłasza: Niniejszem podaje się do wiadomości mieszkańców m. Radomia, że karty dla kontroli chleba, mąki i cukru na miesiąc maj r. b. będą wydawane właścicielom i rządcom domów w Wydziale Ogólnym Magistratu—codziennie—od dnia 27 b. m. od godziny 9 rano do 1 w południe i od g. 3 do 6 po południu.

Mieszkańcy przedmieść będą otrzymywać karty w Komitecie Gminnym ulica Skaryszewska № 31.

= **Wykaz chorób zakaźnych** według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 27-IV *Szkarlatyna:* Gołębiowska 5, Spacerowa 10—2 przyp. *Tyfus plamisty:* Skaryszewska 27, 31 43, Wałowa 28, 25, 29, Mleczna 7, Tokarska 10, Romanowska 2, Wysoka 28, Długa 12-b, Żabia 27, Koszarowa 4, Szwarlikowska 6, Piekło 4, Górki Lubelskie 25,—razem 19 przyp. *Tyfus brzuszny:* Stare Miasto 8, Rajszula 6, Żabia 1, Skaryszewska 19, Zgodna 8, Wałowa 21, Nowy Świat 22, Warszawska 21, Wysoka 51.

= **Zmarli w par. Radom** dn. 24, 25, 26 i 27-IV: Piotr Grudzień l. 17, Franciszek Skorza 1 r. Janina Pogodzińska l. 7, Agata Zych l. 6, Zygmunt Przygoda 4 m., Józef Michalczewski l. 3, Władysław Kucharski l. 38, Marjanna Orlik l. 16, Stanisław Salwik 1 r, Zofja Ślifirczyk l. 66. Jan Kalinowski l. 4, Anna Kośla l. 19, Juljan Szybowiński, l. 68, Anna Witkowska l. 2, Jan Janiszewski l. 56, Karolina Patek l. 23, Aleksandra Bąk l. 4, Halina Bieńkowska l. 5, Michał Zych l. 80, Józef Wójcik l, 22, Zofja Bu-

jak l. 2, Franciszka Nawrot l. 70, Kajetan Myszkowski l. 30, Antonina Klimek l. 82. Seweryn Gutkiewicz l. 67.

Z WARSZAWY.

× **Wylew Wisły w Warszawie.** Jak stwierdzają dzienniki warszawskie z daty 21 bm., przybór wody na Wiśle, zaobserwowany kilka dni temu w Warszawie dał się odczuć. Tego dnia o g. 9 rano poziom podniósł się do 15 stóp. Woda wystąpiła na bulwary. Dworzec kolejek podjazdowych na prawym brzegu Wisły stał w wodzie. Tor kolejki pod mostem Kierbiedzia zalany. Możliwy jest jeszcze większy przybór, gdyż rzeka na całej szerokości pokryta jest pianą gęściejszą, niż 20 bm. Przy moście Poniatowskiego roboty wstrzymano z powodu silnego prądu wody, prącej na rusztowania. Na powiślu zagraża zalew niżej położonych ulic, gdy się woda podniesie jeszcze o jedną stopę.

Z ziemi Radomskiej.

+ **Szkoła Filologiczna męska w Sandomierzu** rozpoczyna rok szkolny 1 września. Otwarta będzie V klasa. Egzamina dla nowowstępujących kandydatów odbędą się między 19 a 30 czerwca i między 20 a 31 sierpnia. Opłata roczna za naukę wynosi we wstępnej klasie 60 rubli, w I i II 80, w III, IV i V—100. Opłata uiszcza się ratami półrocznemi na początku każdego półrocza.

+ **Zmiany w duchowieństwie.** Translokowani proboszczowie, ks. ks. Wł. Muszyński z Kunic do Suchej, Br Szczygielski z Ożarowa do Kunic, T. Chachulski z Rakowa do Ożarowa, J. Drabowicz z Blizina do Rakowa, K. Podwysocki z Kraśnicy do Lipska, St. Kacperski z Mychowa do Grocholic. .

Naznaczony na katechetę szkół w Końskiem ks. L. Figarski, wikarjusz z Magnuszewa.—Translokowani wikarjusze ks. ks.: T. Malewski z Opatowa do Blizina, W. Andrzejczak z Szewny do Opatowa, T. Fekt z Lipska do Szewny.

Z KRAJU.

> **Nowa epidemja we Lwowie.** Jak donoszą dzienniki lwowskie, przed kilku dniami zachorowały we Lwowie, w jednym z lokalów noclegowych przy ulicy Starotandetnej trzy osoby wśród objawów tyfusowych. W czasie rozpoznawania choroby przyszli lekarze do przekonania, że zachodzi tu zdaje się wypadek nieznanej dotąd w historji naszego szpitalnictwa choroby, a mianowicie duru powrotnego. Choroba polega na silnej gorączce 40-stopniowej, trwającej nieprzerwanie przez 4—8 dni. Chorzy ulegają napadom gorączkowy co kilka dni, co niejednokrotnie kończy się śmiercią. Nieznaną tę u nas chorobę odkrył w roku 1868 lekarz niemiecki Obermeier, a grasowała ona przed laty w Anglji, w Szkocji, a ostatnio w Rosji i w Bośni. Wspomiani chorzy lwowscy znajdują się właśnie w pawilonach zakaźnych na obserwacji.

> **Obchód 3 maja w Kielcach.** Kielce przygotowują się do uroczystego obchodu rocznicy konstytucji 3 maja. Zawiązał się już komitet, złożony z 60 osób.

W pracach przygotowawczych bierze również udział J. E. ks. biskup Łosiński.

> **Chełm.** Na Chełmszczyźnie, jak donosi wychodząca w Lublinie Polska ludowa, działa obecnie 45 szkół ludowych, z których dwie w Chełmie.

Od połowy stycznia r. b. w Chełmie jest czynny uniwersytet ludowy, który umożliwia szerszym sferom korzystanie z wykładów ogólno kształcących oraz z bibljoteki, pozostającej pod jego zarządem. Liczba słuchaczów dochodzi do 150, różnego wieku i poziomu umysłowego. Bibljoteka bezpłatna posiada 800 tomów i jest licznie uczęszczana, zarówno jak połączona z nią czytelnia pism.

TELEGRAMY

Ameryka przygotowuje się do wojny.

Berlin. „Daily Chronicle“ donosi z Nowego Jorku: Wszystkie doki i warsztaty okrętowe zamknięto dla obcych osób. Zmobilizowano całą marynarkę wojenną. Marynarze dostają broń i rynsztunek, poczem odchodzą na okręty wojenne. Admiralicja wydała rozkaz: przyspieszone zbrojenie okrętów. Okręty niemieckie znajdujące się w portach Ameryki zostały otoczone opieką. Wilson odbywa nieustanne konferencje z Lansingiem sekretarzem spraw zagranicznych.

Wyrok w procesie o zdradę stanu.

Sarajewo. (KB). W Banjaluce zapadł wyrok w procesie o zdradę stanu. 16 oskarżonych, między tymi byli posłowie sejmowi, Grgijic, sekretarz serbskiej „Prosviety“ i Popovic zostali skazani na karę śmierci, zaś 88 oskarżonych—na ciężkie więzienie od 1-o do 20 lat (między tymi 5 byłych posłów sejmowych). 55 oskarżonych uwolniono.

Angielscy socjaliści za pokojem.

Londyn. (BK.) W Salford odbyło się roczne zebranie angielskiej partji socjalistycznej. W czasie obrad opuściło zebranie 30 zwolenników partji wojennej; zostało 120 pacyfistów, którzy uchwalili rezolucję za propagandą pokojową. Także w Newcastle odbyło się roczne zebranie partji pracy, na którym Jowett powiedział, że gdyby leżało to w rękach partji to dzisiaj wojna zakończyłaby się. Zebranie uchwaliło rezolucję za propagowaniem wszelkimi środkami idei zakończenia wojny. Sowdon powiedział, że ostatnie mowy kanclerza wykazują, że dzisiaj między Anglją i Niemcami nie ma nic takiego, o coby warto przelewać krew.

Turecki Komunikat.

Konstantynopol. (BK.) Kwatera Główna donosi: Na froncie tureckim, w nocy 25 kwietnia zdobyto, jeden nieprzyjacielski okręt Julanari płynący z Felabji w kierunku Eknetelomana. kapitan i załoga, częściowo ranna, częściowo zabita, dostała się do niewoli. Na pokładzie znaleziono wielkie zapasy żywności i kilka karabinów maszynowych. Nad prawym brzegiem Tygrysu walki patroli przednich nad lewym walki artylerji. Na froncie kaukaskim, na prawym skrzydle i w centrum nic ważniejszego. Na lewym skrzydle, na południe od Trapezunt, w odcinku Dszewirlib, powstrzymano atak nieprzyjacielski.

OGŁOSZENIA.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński“-Radom.